

Drodzy Przyjaciele!

To spotkanie to już III Zjazd Rodu Krygowskich. Ogromnie cieszyłam się perspektywą spotkania z Wami, ale los chce inaczej. Nie mogę być osobiście, bo jestem złożona chorobą. W wyobraźni widzę Was wszystkich radosnych przy wspólnym wielkim stole rodzinnym i kieruję do Was najserdeczniejsze słowa podziękowań za dotychczasową współpracę w poszukiwaniach genealogicznych. Dziękuję za piękne listy, które są jak ładunki energii zasilające mój życiowy akumulator.

Nie jestem w stanie wyrazić kim dla mnie jesteście! Nigdy nie przypuszczałam, moja praca „szperacza archiwalnego” dzięki udzielonemu przez Was wsparciu przyniesie takie efekty.

Mieliśmy już 2 Zjazdy, powstało Stowarzyszenie Rodu Krygowskich – trwamy i działamy. Proszę więc Was – piszcie do mnie, przysyłajcie do mnie wspomnienia, zdjęcia – wszystko co może wzbogacić, uzupełnić drzewo genealogiczne i historię Rodu Krygowskich.

Tak szybko mijają chwile, tak szybko mija czas, już wielu Krygowskich nie ma już wśród nas... Odeszli Władysław Krygowski, Jadwiga Kołodziej, Jadwiga Piskozub, Karolina Sulimowska, Franciszek Krygowski, Józefa Kołodziej, Bronisława Kruczek, Zbigniew Krygowski i Kamila Piskozub. Jak to cudownie, że mogliśmy ich poznać ...

A teraz tulę Was najserdeczniej do mojego serca i życzę wspaniałych przeżyć w czasie tego rodzinnego spotkania.

Marysia Krygowska-Doniec

List odczytał w imieniu Marysi, jej mąż Jerzy Doniec.
Wysowa Zdrój, 30 lipiec 2004r.